

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania G. G.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w C.
z udziałem zainteresowanych: A. M., J. S., R. Ł. i V. Sp. z o.o. w L.,
o składki,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 30 września 2020 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 26 września 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

1. odrzuca skargę kasacyjną

**2. nie obciąża skarżącego kosztami zastępstwa procesowego
wnioskodawcy w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. decyzją z 31 grudnia 2009 r. stwierdził, że G. G. odpowiada całym swoim majątkiem za zobowiązania V. Spółki z o.o. z siedzibą w L. z tytułu: (-) składek na ubezpieczenie społeczne za okres od maja 2003 r. do października 2003 r. oraz za luty 2004 r., (-) składek na ubezpieczenie zdrowotne za okres od października 2002 r. do października 2003 r. oraz za luty 2004 r., (-) składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za lipiec 2002 r., od października 2002 r. do

października 2003 r. i za luty 2004 r., a także z tytułu kosztów egzekucyjnych oraz odsetek od należności składowych na łączną kwotę 114.353,06 zł. Od tej decyzji odwołał się G. G., zaskarżając ją w całości.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 20 lutego 2013 r. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. w ten sposób, że stwierdził, iż odwołujący się G. G. nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania V. Spółki z o.o. w L. z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne za okres od maja 2003 r. do października 2003 r. oraz za luty 2004 r., składek na ubezpieczenie zdrowotne za okresy od lutego 2001 r. do kwietnia 2001 r. i od października 2002 r. do października 2003 r. oraz za luty 2004 r., a także składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okresy od lutego 2001 r. do kwietnia 2001 r., od listopada 2001 r. do lutego 2002 r., za lipiec 2002 r., za okres od października 2002 r. do października 2003 r. oraz za luty 2004 r., a także z tytułu kosztów egzekucyjnych oraz odsetek od należności składowych w łącznej wysokości 114.353,06 zł (punkt I.) oraz zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującego się i zainteresowanych R. Ł., J. S. i A. M. kwoty po 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II.).

Rozpoznając sprawę na skutek apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 16 stycznia 2014 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w pkt II. w ten sposób, że zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. na rzecz zainteresowanych kwoty po 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, oddalił apelację w pozostałym zakresie i zasądził od organu rentowego na rzecz G. G. kwotę 2.700 zł oraz na rzecz zainteresowanych R. Ł., J. S. i A. G. kwoty po 900 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł organ rentowy. Sąd Najwyższy, wyrokiem z 18 marca 2015 r., I UK 271/14 (LEX nr 1682200), uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd drugiej instancji podkreślił, że zaskarżona decyzja, z naruszeniem art. 118 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 1325 ze zm.), przenosi

na wnioskodawcę odpowiedzialność za zaległości składkowe V. Spółki z o.o. powstałe w miesiącach od lipca 2002 r. do października 2003 r. Decyzja została bowiem wydana 31 grudnia 2009 r., a zgodnie z art. 118 § 1 Ordynacji podatkowej nie można wydać decyzji o odpowiedzialności podatkowej (także składkowej) osoby trzeciej, jeżeli od końca roku kalendarzowego, w którym powstała zaległość podatkowa (składkowa), upłynęło 5 lat (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2008 r., II UK 151/08, OSNP 2010 nr 11-12, poz. 146). Możliwe było więc jedynie przeniesienie na wnioskodawcę odpowiedzialności za zaległości składkowe V. Spółki z o.o. powstałe w lutym 2004 r., ponieważ te nie uległy przedawnieniu. Natomiast wobec tego, że wnioskodawca nie kwestionował istnienia przesłanek do przeniesienia na niego tej odpowiedzialności na podstawie art. 116 § 1 i § 2 Ordynacji podatkowej (ponieważ pełnił funkcję członka zarządu V. Spółki z o.o. w lutym 2004 r., kiedy doszło do powstania zaległości w płatnościach składek a ich egzekucja okazała się bezskuteczna wobec płatnika), ani też, będąc reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie powoływał się na żadne przesłanki egzoneracyjne, o jakich mowa w art. 116 § 1 pkt 1 i 2 Ordynacji podatkowej, nie było podstaw do zmiany decyzji odnośnie do należności składkowych za luty 2004 r. Tym niemniej podkreślić należy, że z protokołu przesłuchania w ZUS z 31 marca 2006 r. wynika, iż wnioskodawcy z chwilą objęcia funkcji prezesa zarządu znana była sytuacja finansowa V. Spółki z o.o., wiedział bowiem o długach Spółki, które powstały jeszcze w 1998 r. oraz o fakcie zaprzestania spłaty zobowiązań w 2003 r., chociaż do siedziby Spółki przychodził raz w miesiącu. Nie zgłosił też przed zbyciem 6 września 2005 r. udziałów w Spółce wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego. Jego subiektywne przekonanie, że niespłacanie długów jest spowodowane przejściowymi trudnościami, nie ma znaczenia dla oceny przesłanek egzoneracyjnych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 15 marca 2016 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w K. z 20 lutego 2013 r. w pkt I. i stwierdził, że G. G. ponosi odpowiedzialność za zobowiązania V. Spółki z o.o. z siedzibą w L. z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń

Pracowniczych za luty 2004 r., a w pozostałym zakresie oddalił odwołanie (punkt I.), ponadto zmienił zaskarżony wyrok w pkt II. w ten sposób, że zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. na rzecz zainteresowanych R. Ł., J. S. i A. M. kwoty po 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II.), wreszcie oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w pozostałym zakresie (pkt III.) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w C. na rzecz G. G. kwotę 4.500 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego oraz na rzecz zainteresowanych R. Ł., J. S. i A. M. kwoty po 900 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Pismem z 10 maja 2016 r. organ rentowy wniosł, w trybie art. 352 k.p.c., o rozstrzygnięcie wątpliwości co do treści punktu I. sentencji wyroku Sądu Apelacyjnego z 15 marca 2016 r., ewentualnie o jego sprostowanie w trybie art. 350 k.p.c. W uzasadnieniu wniosku organ rentowy podniósł, że użyty w punkcie I. wyroku zwrot „w pozostałym zakresie oddala odwołanie” jest sprzeczny z początkową treścią punktu I. sentencji i jest niepotrzebny w związku z punktem III. sentencji, oddalającym apelację organu rentowego w pozostałym zakresie.

Pismem z 8 lipca 2016 r. organ rentowy złożył skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 15 marca 2016 r. Jako podstawy kasacyjne wskazał naruszenie: art. 325 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez wydanie wyroku wewnętrznie sprzecznego w punktach I., II., III. i IV., powodującego niemożliwość jego wykonania w postępowaniu egzekucyjnym wskutek rozstrzygnięcia o żądaniach stron w sposób wzajemnie wykluczający się, których (sprzeczności) usunięcie jest niemożliwe na podstawie analizy uzasadnienia wyroku. Organ rentowy zarzucił także naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. przez uznanie ZUS za stronę przegrywającą sprawę, co nie znajduje uzasadnienia z uwagi na występujące w wyroku sprzeczności.

Postanowieniem z 29 sierpnia 2016 r., wydanym już po wniesieniu skargi kasacyjnej, Sąd Apelacyjny w (...) sprostował oczywistą omyłkę zawartą w punkcie I. wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 15 marca 2016 r. w ten sposób, że wykreślił słowa: „a w pozostałym zakresie odwołanie oddala” i w ich miejsce wpisał słowa: „i w tym zakresie odwołanie oddala”. Oddalił jednocześnie wniosek o wykładnię punktu I. zaskarżonego wyroku. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Apelacyjny

wyjaśnił, że oczywisty błąd wynikał z niefortunnej redakcji sentencji wyroku, co niewątpliwie wypaczyło intencję Sądu w tej części rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego sprostowanie orzeczenia nie prowadzi do niedopuszczalnych przekształceń rozstrzygnięcia, lecz usuwa jedynie sprzeczność w nim zawartą. Oczywistość omyłki w pkt I. potwierdza pkt III. wyroku, oddalający apelację w pozostałym zakresie.

Organ rentowy, po doręczeniu mu odpisu postanowienia o sprostowaniu sentencji wyroku, wystąpił do Sądu Apelacyjnego o przywrócenie terminu do uzupełnienia skargi kasacyjnej od wyroku z 15 marca 2016 r. o zarzut naruszenia art. 350 § 1 k.p.c. Jednocześnie złożył pismo z uzupełnieniem skargi kasacyjnej, zawierające dodatkową podstawę kasacyjną – naruszenie art. 350 § 1 k.p.c. przez wykorzystanie instytucji sprostowania orzeczenia do usunięcia merytorycznego błędu w sentencji zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku z 15 marca 2016 r., a w konsekwencji doprowadzenia do zmiany rozstrzygnięcia co do istoty sprawy. Mając na uwadze dodatkowy zarzut w ramach procesowej podstawy skargi kasacyjnej, organ rentowy wniósł o rozpoznanie przez Sąd Najwyższy postanowienia z 29 sierpnia 2016 r., niepodlegającego osobnemu zaskarżeniu w drodze zażalenia, a według skarżącego mającego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Sąd Apelacyjny w (...) nie rozpoznał formalnie wniosku o przywrócenie terminu do uzupełnienia podstaw skargi kasacyjnej, lecz przekazując do Sądu Najwyższego pismo organu rentowego zawierające uzupełnienie skargi kasacyjnej, zaznaczył, że wniosek o przywrócenie terminu do uzupełnienia skargi jest bezprzedmiotowy.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 10 maja 2018 r. (I UK 110/17) uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 15 marca 2016 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Wskazał, że podstawową kwestią wymagającą rozstrzygnięcia była dopuszczalność sprostowania sentencji zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku Sądu Apelacyjnego, gdyż dokonane sprostowanie nie może prowadzić do nowego rozstrzygnięcia ani uzupełnienia poprzedniego rozstrzygnięcia. Natomiast sprostowanie sentencji wyroku Sądu Apelacyjnego z 15 marca 2016 r. postanowieniem Sądu Apelacyjnego z 29 sierpnia 2016 r. stanowiło istotną ingerencję w merytoryczną treść rozstrzygnięcia, a zatem naruszało dopuszczalny zakres sprostowania wytyczony przesłankami zawartymi w art. 350 §

1 k.p.c. Pierwotne sformułowanie „w pozostałym zakresie oddala odwołanie” oznaczało bowiem, że odwołujący się G. G. ma odpowiadać całym swoim majątkiem za zobowiązania V. sp. z o.o. w L. z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, na ubezpieczenie zdrowotne, na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych nie tylko za luty 2004 r., lecz także za wszystkie pozostałe okresy wymienione szczegółowo w decyzji organu rentowego, a także z tytułu kosztów egzekucyjnych oraz odsetek od należności składkowych. Oddalenie odwołania „w pozostałym zakresie” było jednoznaczne z „utrzymaniem w mocy” decyzji organu rentowego co do wszystkich pozostałych okresów (poza lutym 2004 r.). Z kolei sformułowanie po sprostowaniu „w tym zakresie oddala odwołanie” oznaczało, że odwołujący się G. G. odpowiada całym swoim majątkiem za zobowiązania Spółki z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, na ubezpieczenie zdrowotne, na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych tylko za luty 2014 r. W pozostałym zakresie apelacja organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego - korzystnego dla odwołującego się - została bowiem oddalona, co oznaczało, że w pozostałym zakresie odwołujący się nie odpowiada za zobowiązania składkowe Spółki. Z tej przyczyny Sąd Najwyższy uznał za uzasadniony kasacyjny zarzut naruszenia art. 350 § 1 k.p.c., zawarty w piśmie procesowym organu rentowego z 14 października 2016 r., stanowiącym uzupełnienie skargi kasacyjnej. Dodatkowo Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że pierwotna treść sentencji wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 15 marca 2016 r. (w wersji: „a w pozostałym zakresie oddala odwołanie”) zawierała istotną wadę konstrukcyjną, powodującą niemożliwość jego wykonania wskutek rozstrzygnięcia o żądaniach stron w sposób wzajemnie wykluczający się (punkt I. i punkt III.), których (owych sprzeczności) usunięcie było niemożliwe na podstawie analizy uzasadnienia wyroku. Uzasadniało to kasacyjne zarzuty naruszenia art. 325 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez wydanie wyroku wewnętrznie sprzecznego w punktach I., II., III. i IV. Wadliwości konstrukcyjne podlegały usunięciu z treści wyroku w drodze jego uchylenia, na zasadzie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. z powodu wadliwości procesowych, zgodnie z wnioskiem pozwanego organu rentowego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 26

września 2018 r. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I nadając mu treść „zmienia zaskarżoną decyzję i stwierdza, że G. G. nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania V. Sp. z o.o. w L. z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne oraz fundusz pracy i fundusz gwarantowanych świadczeń pracowniczych za okresy sprzed 1 stycznia 2004 r. oraz kosztów egzekucyjnych i odsetek od tych należności, a w pozostałym zakresie oddala odwołanie”, w punkcie II oddalił apelację w pozostałym zakresie oraz w punkcie III zasądził od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kwotę 4.500 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego oraz na rzecz zainteresowanych kwoty po 900 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Uzasadniając swoje stanowisko wyjaśnił, że wobec uchylenia poprzedniego wyroku Sądu Apelacyjnego przez Sąd Najwyższy na skutek błędu w sformułowaniu sentencji, obecnie Sąd Apelacyjny dokonał zmiany na takie sformułowanie, by nadać odpowiednią treść wyrokowi Sądu pierwszej instancji. Wynikało to także z faktu, że w sentencji wyroku Sąd Okręgowy posłużył się zarówno kwotą całego zobowiązania pieniężnego wynikającego z decyzji organu rentowego (zwolnił z odpowiedzialności co do łącznej kwoty 114.353,06 zł) jak i określił to zwolnienie opisowo wskazując okresy, których zwolnienie z obowiązku zapłaty składek dotyczy. Ponieważ zwolnienie z odpowiedzialności dotyczyło całości składek określonych w zaskarżonej decyzji, zatem takie sformułowanie było prawidłowe. Orzeczenie Sądu Apelacyjnego zwolniło zatem wnioskodawcę z odpowiedzialności za składki za okres sprzed 1 stycznia 2004 r. wraz z należnościami ubocznymi, ograniczając odpowiedzialność tylko do składek za luty 2004 r. (wraz z należnościami ubocznymi co tych należności), stąd konieczność wyroku opisowego, określającego jakich należności dotyczyło zwolnienie, a jednocześnie konieczność wyeliminowania z treści wyroku sądu pierwszej instancji całkowitej kwoty zwolnienia (114.353,06 zł), która straciła na aktualności. Tym samym organ rentowy w wykonaniu wyroku powinien obliczyć kwotę należności wynikającą z opisowego wyroku sądu.

Sąd drugiej instancji rozważając w pierwszej kolejności kwestię zachowania przez wnioskodawcę terminu przewidzianego zgodnie z art. 477⁹ § 1 k.p.c. do skutecznego wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego z dnia 31 grudnia 2009 r. stwierdził, że wnioskodawca terminowi temu nie uchybił. Z akt

administracyjnych ZUS wynikało, jaki przebieg miało procedowanie organu rentowego zmierzającego do doręczenia wnioskodawcy przedmiotowej decyzji, a w szczególności akta wskazywały na zasadniczy problem związany z ustaleniem adresu, pod jakim byłoby możliwe dokonanie tego doręczenia. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że wiedzę o treści decyzji z dnia 31 grudnia 2009 r. powziął wnioskodawca w marcu 2012 r., kiedy to zwrócił się w tej sprawie do organu rentowego i jeszcze w dniu 19 marca 2012 r. wniósł odwołanie. Wskazywało to na zachowanie miesięcznego terminu, jaki ustawodawca przewidział do wniesienia odwołania od decyzji organu rentowego. W związku z dokonaną przez wnioskodawcę zmianą adresu zamieszkania Sąd przywołał art. 41 § 1 k.p.a., zgodnie z którym w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu, w tym adresu elektronicznego. Przepis art. 41 § 2 k.p.a. stanowi zaś, że w przypadku zaniedbania ww. obowiązku, doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem będzie miało skutek prawny. W świetle tego przepisu podkreślenia wymagało, że organ administracji publicznej nie ma obowiązku badania z urzędu, czy znany mu adres jest adresem aktualnym. Cytowany przepis ustanawia bowiem domniemanie prawidłowości doręczenia pod dotychczasowym adresem, jeżeli strona, jej przedstawiciel lub pełnomocnik zaniedbali obowiązek zawiadomienia organu administracji publicznej prowadzącego postępowanie o zmianie adresu zaszłej w toku postępowania. Sąd Apelacyjny zauważył jednak, że organ administracji publicznej obowiązany jest pouczyć strony oraz ich przedstawicieli i pełnomocników o treści przepisu art. 41 k.p.a. Zastosowanie tego przepisu jest możliwe jedynie wówczas, gdy strona została prawidłowo pouczona o skutkach wpływających z niedopełnienia obowiązku w nim normowanego (zob. wyrok WSA w Warszawie z dnia 9 lutego 2006 r., VI SA/Wa 1756/05, LEX nr 193350). Jednakże ani w wezwaniach, ani w innej korespondencji doręczanej wnioskodawcy przez organ rentowy w toku postępowania o przeniesienie na niego odpowiedzialności za zaległości składkowe spółki V., ani też podczas przesłuchania w dniu 31 marca 2006 r., wnioskodawca nie został pouczony o obowiązku zawiadomienia o każdej zmianie swojego adresu, co przewiduje art. 41 k.p.a. i co przyznał zarówno G. G. podczas dodatkowego przesłuchania w toku postępowania

apelacyjnego, jak i pełnomocnik ZUS. Na drukach zawiadomień obowiązujących wówczas w ZUS (przedłożonych przez organ rentowy w toku postępowania w związku z zobowiązaniem Sądu Apelacyjnego) brak było pouczenia o konieczności zawiadomienia organu rentowego o zmianie adresu w toku postępowania, udzielenie takiego pouczenia nie wynikało też z protokołu powyższego przesłuchania wnioskodawcy. Tym samym nie było podstaw do obarczenia wnioskodawcy ujemnymi skutkami niewykonania obowiązku z art. 41 § 1 k.p.a. Z kolei późniejsze pisma, w tym także zaskarżona decyzja z dnia 31 grudnia 2009 r., były przez organ rentowy doręczane właśnie na nieaktualny adres wnioskodawcy. W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadne były twierdzenia organu rentowego, że wnioskodawca wiedział o wydanej w stosunku do niego decyzji z uwagi na to, iż był stroną (zainteresowanym) w postępowaniach sądowych dotyczących odpowiedzialności R. Ł. i J. S. za zaległości składowe spółki V. Z akt tych spraw (VIII U 120/(...) i VIII U 95/(...)) wynikało, że również w tych postępowaniach wnioskodawca był zawiadamiany na nieaktualny już adres, a zawiadomienia o terminach rozpraw nigdy nie były przez niego podejmowane. W tej sytuacji nie było uzasadnione przyjęcie zaistnienia skutku prawnego określonego w art. 41 § 2 k.p.a. Przy uwzględnieniu uzupełnionego przez sąd odwoławczy postępowania dowodowego uzasadnione było więc uznanie, że dopiero w marcu 2012 r. wnioskodawca powziął wiadomość o treści zaskarżonej decyzji i wniósł od niej odwołanie (mimo tego, że nigdy jej nie otrzymał). Dlatego też w ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowe było przyjęcie sprawy do rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Dalej Sąd Apelacyjny dokonał oceny prawidłowości rozstrzygnięcia zawartego w kontestowanej decyzji. W pierwszym rzędzie zaakcentował utrwalony w orzecznictwie pogląd, że art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej nakłada na organ rentowy obowiązek prowadzenia postępowania w przedmiocie odpowiedzialności za zaległości składowe spółki z o.o. wobec wszystkich osób mogących ponosić taką odpowiedzialność oraz że decyzja w tym przedmiocie, podjęta na podstawie art. 108 § 1 Ordynacji podatkowej, powinna być wydana wobec wszystkich członków zarządu. Zwrócił przy tym uwagę na to, że chociaż pożądane jest prowadzenie jednego postępowania przeciwko wszystkim zobowiązanym osobom,

to w świetle regulacji procesowych nie może być poczytywane za błąd prowadzenie odrębnych postępowań, pod warunkiem, że postępowania te obejmą wszystkich zobowiązanych (por. uzasadnienia uchwał składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2009 r., I UZP 3/09, OSNP 2011 nr 1-2, poz. 13 oraz składu siedmiu sędziów NSA z dnia 9 marca 2009 r., I FPS 4/08 ONSAiWSA 2009/3/47; także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2012 r., II UK 269/11, LEX nr 1229808 i z dnia 13 lutego 2013 r., I UK 483/12, LEX nr 1360192). Podkreślił, że konsekwentnie przyjmuje się także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że nie jest konieczne wskazywanie spółki z o.o. (płatnika składek) w decyzji dotyczącej odpowiedzialności podatkowej osoby trzeciej jako podmiotu odpowiedzialnego solidarnie z członkami zarządu (por. np. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2009 r., I UZP 3/09, OSNP 2011 nr 1-2, poz. 13). Z przepisów art. 107 i art. 108 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych wynika bowiem, że odpowiedzialność spółki (płatnika składek) za zaległości składowe powstaje z mocy prawa i z mocy prawa spółka jest solidarnie odpowiedzialna z członkami zarządu (oczywiście, gdy ich odpowiedzialność zostanie orzeczona w decyzji wydanej na zasadzie art. 108 § 1 Ordynacji podatkowej). Obszerne rozważania w tym zakresie przedstawił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 16 kwietnia 2014 r., I UZP 2/13 (OSNP 2014 nr 10, poz. 147), w której stwierdził, że decyzja organu rentowego ustalająca odpowiedzialność członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zaległości składowe spółki nie musi zawierać wskazania, iż odpowiedzialność ta jest solidarna z innymi członkami zarządu, co do których zostały wydane odrębne decyzje. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że w judykaturze stanowisko uznające możliwość prowadzenia odrębnych postępowań i wydania odrębnych decyzji w odniesieniu do poszczególnych członków zarządu, pod warunkiem, że decyzje te obejmą wszystkich zobowiązanych, nigdy nie było kontestowane, wobec czego można uznać je za ugruntowane (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 czerwca 2012 r., II UK 269/11, LEX nr 1229808 oraz z dnia 13 lutego 2013 r., I UK 483/12, LEX nr 1360192). Z konstytutywnego charakteru decyzji stwierdzającej

odpowiedzialność za zaległości składowe spółki kapitałowej członka zarządu spółki wynika jednoznacznie, że dopiero wydanie decyzji na podstawie art. 108 § 1 Ordynacji podatkowej kreuje odpowiedzialność jej adresata (adresatów) jako osoby trzeciej za zaległości składowe płatnika składek, natomiast brak takiej decyzji jest równoznaczny z brakiem osoby (osób), wobec której decyzja nie została wydana. Z kolei, jeśli wspomniana decyzja dotyczy członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (w przypadku, gdy jest on wieloosobowy), to tworzy ona odpowiedzialność członków zarządu spółki na warunkach określonych w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, to jest ukształtowaną przepisami Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności solidarnej (art. 91 w zw. z art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej). Bez tej decyzji nie powstaje natomiast jakakolwiek odpowiedzialność żadnego z członków zarządu spółki za długi składowe tej spółki, nie powstaje więc także ich odpowiedzialność solidarna. Nie oznacza to, że odpowiedzialność solidarna członków zarządu powstaje z mocy decyzji wydanej na podstawie art. 108 § 1 Ordynacji podatkowej, jest ona bowiem jedynie konsekwencją wydania tej decyzji określoną w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, a więc wynika nie z decyzji, lecz dopiero z mocy tego przepisu, stanowiącego właściwą podstawę prawną solidarnej odpowiedzialności członków zarządu spółki kapitałowej. Z kolei przepis art. 108 § 1 Ordynacji podatkowej wskazuje tylko na konstytutywny charakter decyzji. Sąd Najwyższy podkreślił, że omawiane powyżej zagadnienia nabierają szczególnego znaczenia w sytuacji, w której nie dochodzi do wydania w jednym postępowaniu jednej decyzji obejmującej wszystkich członków zarządu spółki, lecz gdy kilka decyzji, łącznie obejmujących wszystkich członków zarządu jest wydawanych w odrębnych postępowaniach i w różnym czasie. Taką sytuację należy przecież uznać za dopuszczalną jako nienaruszającą art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, co jednoznacznie wynika z uzasadnień obu powołanych wyżej uchwał, a także z wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 5 czerwca 2012 r., II UK 269/11 (LEX nr 1229808) i z dnia 13 lutego 2013 r., I UK 483/12 (LEX nr 1360192) oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego: z dnia 22 stycznia 2010 r., I FSK 1721/08 (LEX nr 593686) i z dnia 6 maja 2011 r., I FSK 662/10 (LEX nr 989974).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny stwierdził, wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji, że decyzja

organu rentowego z dnia 31 grudnia 2009 r. stwierdzająca odpowiedzialność wnioskodawcy za zaległości składkowe spółki V. nie była wadliwa z tego względu, iż w decyzji tej nie wskazano wszystkich członków zarządu pełniących swoją funkcję w czasie powstania zaległości składkowych oraz że nie zastrzeżono, iż ich odpowiedzialność jest solidarna i że solidarność ta rozciąga się także na spółkę. Zauważył, że postępowanie w zakresie pozostałych członków zarządu spółki V. tj. R. Ł. i J.S., było przez organ rentowy prowadzone odrębnie (równolegle) i zostało zakończone dwoma decyzjami z dnia 14 grudnia 2009 r. o przeniesieniu odpowiedzialności za zaległości składkowe spółki również na tych członków zarządu. Tym samym organ rentowy rozstrzygnął, którzy członkowie zarządu spółki V. odpowiadają za zaległości składkowe tej spółki, a nie jest sporne, iż odpowiedzialność ta ma charakter solidarny. Tym samym sposób, w jaki organ rentowy sformułował rozstrzygnięcie zawarte w decyzji z dnia 31 grudnia 2009 r., nie stanowiło przeszkody do zbadania zaistnienia podstaw do przeniesienia na wnioskodawcę odpowiedzialności za zaległości składkowe Spółki. Sąd pierwszej instancji doszedł natomiast do prawidłowego wniosku, że zaskarżona decyzja z naruszeniem art. 118 § 1 Ordynacji podatkowej przeniosła na wnioskodawcę odpowiedzialność za zaległości składkowe V. sp. z o.o. powstałe w miesiącach od lipca 2002 r. do października 2003 r. Zwrócił uwagę na to, że zaskarżona decyzja została wydana w dniu 31 grudnia 2009 r., a zgodnie z art. 118 § 1 Ordynacji podatkowej, nie można wydać decyzji o odpowiedzialności podatkowej (składkowej) osoby trzeciej, jeżeli od końca roku kalendarzowego, w którym powstała zaległość podatkowa, upłynęło 5 lat (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2008 r., II UK151/08, OSNP 2010 nr 11-12, poz. 146). Możliwe było jedynie przeniesienie na wnioskodawcę odpowiedzialności za zaległości składkowe V. sp. z o.o. powstałe w lutym 2004 r., ponieważ te nie uległy przedawnieniu. Wobec faktu, że wnioskodawca nie kwestionował zaistnienia przesłanek do przeniesienia tej odpowiedzialności z art. 116 § 1 i 2 Ordynacji podatkowej (pełnił funkcję członka zarządu V. sp. z o.o. w lutym 2004 r., kiedy doszło do powstania zaległości z płatnościami składek, a ich egzekucja okazała się bezskuteczna wobec płatnika), ani też będąc reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie powoływał się na żadne przesłanki egzoneracyjne, o jakich mowa w art. 116 § 1 pkt 1 i 2

Ordynacji podatkowej, nie było podstaw do zmiany decyzji w tym zakresie, tj. odnośnie należności składowych za miesiąc luty 2004 r.

Niemniej jednak podkreślenia wymaga, że z protokołu przesłuchania w ZUS w dniu 31 marca 2006 r. wynika, iż wnioskodawcy z chwilą objęcia funkcji prezesa zarządu znana była sytuacja finansowa V. sp. z o.o. Wiedział bowiem o długach spółki, które powstały jeszcze w 1998 r. oraz o fakcie zaprzestania spłat zobowiązań w 2003 r., chociaż do siedziby spółki przychodził raz w miesiącu. Przed zbyciem w dniu 6 września 2005 r. udziałów spółki nie zgłosił też wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego a brak wiedzy o kondycji finansowej spółki leżący po stronie jej członka zarządu nie jest okolicznością świadczącą o tym, że niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło bez jego winy w rozumieniu art. 116 § 1 pkt 1b Ordynacji podatkowej. Skoro według art. 201 § 1 k.s.h. zarząd prowadzi sprawy spółki i ją reprezentuje, to wynika stąd obowiązek posiadania przez każdego członka zarządu elementarnej wiedzy o najważniejszych sprawach spółki. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie sposób było uznać, że wnioskodawca nie wiedział, lub przy dołożeniu należytej staranności nie mógł się dowiedzieć, iż spółka nie była w stanie zaspokoić w całości wszystkich wierzycieli, ale w części ma jeszcze takie możliwości, a zatem nie jest jeszcze bankrutem niezdolnym do poniesienia nawet kosztów postępowania upadłościowego. Dlatego też jego subiektywne przekonanie, że niespłacanie długów było spowodowane przejściowymi trudnościami, nie miało znaczenia dla oceny przesłanek egzoneracyjnych. Brak było podstaw do przyjęcia, że niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub o wszczęcie postępowania układowego nastąpiło bez jego winy.

Odnośnie orzeczenia co do kosztów postępowania nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że niniejsza sprawa ustalająca wysokość składek, za które odpowiedzialność z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy ponosi wnioskodawca, ma charakter majątkowy. Zatem w jego ocenie w tej sprawie należało zastosować stawki minimalne opłat za czynności adwokata lub radcy prawnego uzależnione od wartości przedmiotu sporu. Powołał się przy tym na orzecznictwo Sądu

Najwyższego jak i sądów powszechnych, w tym na uchwałę z dnia 7 maja 2013 r., I UZP 1/13 (OSNP 2013 nr 23-24, poz. 280, Biul.SN 2013/5/15) w której Sąd Najwyższy zawarł pogląd, iż „w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, dotyczącej odwołania od decyzji organu rentowego, stwierdzającej zobowiązanie do zapłaty składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i odsetek za zwłokę w określonych w tej decyzji kwotach, wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym powinno być ustalone na podstawie § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Zastosowana przez Sąd Okręgowy stawka 3.600 zł to stawka minimalna, jaką powinien zasądzić sąd na rzecz strony wygrywającej. Jest ona należna także osobom wezwanym w sprawie jako zainteresowane, na co wskazał między innymi Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku. Jeśli chodzi o koszty wnioskodawcy za drugą instancję, Sąd wskazał, że według stawek obowiązujących na dzień złożenia apelacji wyniosły one 2.700 zł (75% stawki podstawowej w związku z prowadzeniem sprawy przez tego samego adwokata), zaś za postępowanie kasacyjne według stawek obowiązujących na dzień złożenia skargi kasacyjnej 1.800 zł (50% stawki podstawowej), co stanowiło razem kwotę 4.500 zł. Z kolei zasądzając koszty na rzecz zainteresowanych Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że w obu poprzednich wyrokach Sądu Apelacyjnego zastosowano art. 102 k.p.c. zasądzając tylko część należnych kosztów (po 900 zł), biorąc pod uwagę zarówno nikły nakład pracy pełnomocników na etapie postępowania odwoławczego jak i fakt w istocie bezzasadnego wezwania zainteresowanych do udziału w sprawie. W ocenie Sądu, zasądzenie pełnych kosztów postępowania drugoinstancyjnego od organu rentowego byłoby w tej sytuacji sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stanowiło nadmierne obciążenie strony przegrywającej.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 26 września 2018 r. wywiódł organ rentowy, zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie punktów II i III. Powyższemu wyrokowi zarzucił, że został wydany: (-) z naruszeniem art. 379 pkt 3 w związku z art. 477¹¹ § 2 k.p.c. przez uznanie, że R. Ł., J. S. i A. M. mieli status

osoby zainteresowanej zarówno w postępowaniu przez Sądem pierwszej instancji, a także w postępowaniu apelacyjnym pomimo, że sprawa pomiędzy tymi osobami a organem rentowym została już prawomocnie osądzona osobnymi prawomocnymi wyrokami, a ich wezwanie do udziału w postępowaniu sądowym było wyłącznym błędem Sądu pierwszej i drugiej instancji, co wywołało skutek w postaci nieuzasadnionego obciążenia organu rentowego kosztami procesu za obie instancje; (-) wyłącznie w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. bez zastosowania przepisu art. 102 k.p.c., mimo zaistnienia szczególnie uzasadnionego przypadku będącego podstawą do nieobciążania organu rentowego jako strony przegrywającej sprawę kosztami procesu na rzecz zainteresowanych z uwagi na sformułowany w poprzednim punkcie zarzut nieważności postępowania w stosunku do tych osób, który winien mieć również istotny wpływ w kwestii orzekania o ponoszeniu odpowiedzialności za koszty postępowania; (-) z naruszeniem art. 102 k.p.c. przez niezastosowanie i bezpodstawne uznanie w okolicznościach faktycznych sprawy, że wynagrodzenie w kwocie po 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję przyznane zainteresowanym wyrokiem Sądu pierwszej instancji jest adekwatne do rodzaju, stopnia zawichości sprawy oraz nakładu pracy pełnomocników w rozumieniu § 2-5, § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego; (-) z naruszeniem art. 98 k.p.c. przez przyznanie kosztów postępowania kasacyjnego w kwocie 1.800 zł na rzecz G. G. mimo, że stroną wygrywającą w postępowaniu kasacyjnym był organ rentowy bez podania powodów takiego rozstrzygnięcia co powoduje, że zaskarżony wyrok (jego uzasadnienie) jest wadliwe w świetle art. 328 § 2 k.p.c., co czyni skargę kasacyjną w tym punkcie oczywiście uzasadnioną.

Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) oraz o zasądzenie na rzecz wnoszącego skargę kasacyjną kosztów zastępstwa procesowego w niniejszym postępowaniu kasacyjnym, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawca wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania

kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niedopuszczalna i z tej przyczyny podlegała odrzuceniu.

Zgodnie z art. 398¹ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna przysługuje od wydanego przez sąd drugiej instancji prawomocnego wyroku (postanowienia co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym - art. 519¹ § 1 k.p.c.) lub od postanowienia w przedmiocie odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania kończących postępowanie w sprawie. Oznacza to, że w przypadku innych niż wymienione w tym przepisie postanowień skarga kasacyjna jest przedmiotowo niedopuszczalna.

Skarga kasacyjna przysługuje jedynie od dwóch rodzajów postanowień sądu drugiej instancji kończących postępowanie w sprawie - w przedmiocie odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania. Wydane przez Sąd Apelacyjny postanowienie w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, choć formalnie zawarte w wyroku, nie może być zaliczone do żadnej z kategorii orzeczeń kończących postępowanie w sposób formalny, podlegających zaskarżeniu skargą kasacyjną. Nie jest to bowiem ani orzeczenie kończące co do meritum postępowanie w sprawie (jak to ma miejsce w przypadku wyroku lub postanowienia co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym), ani postanowienie w przedmiocie odrzucenia pozwu albo umorzenia postępowania.

Zgodnie z art. 398⁶ § 3 k.p.c. Sąd Najwyższy odrzuca skargę kasacyjną, która podlegała odrzuceniu przez sąd drugiej instancji, albo zwraca ją temu sądowi w celu usunięcia dostrzeżonych braków.

Z tych motywów zażalenie zostało odrzucone na podstawie art. 394¹ § 3 k.p.c. i art. 398⁶ § 3 k.p.c.